

# WSTAJĘ O PORANKU – Dystans

Wstaję o poranku, patrzę w krąg po ganku,  
Wszystko tonie w strugach łez  
Pomyślałam sobie, ja to samo zrobię,  
Rozmazałam się jak deszcz  
Wyszłam na ulicę, z nudów prawie krzyczę,  
Sama nie wiem, czego ja chcę  
Nagle ktoś podchodzi, w samym środku Łodzi  
I bezczelnie pyta mnie:

Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz  
Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz

Nie wiem chyba śniłam, ale się zgodziłam,  
Od tej pory minął rok  
Chociaż już rok się znamy, nadal się kochamy,  
Myślę o nim w dzień i w noc  
Nie ma co odwlekać, szkoda, czas ucieka,  
Któreś musi zrobić ten krok  
Jak ci wpadł do oka jakiś fajny chłopak  
Podejdź i zapytaj go:

Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz  
Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz

Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz  
Czy będzie Ci ze mną dobrze,  
Czy będzie Ci ze mną źle,  
Czy będzie mi z tobą lepiej lub gorzej,  
Może spróbować chcesz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych